




MARZENA KUBISZ

 <https://orcid.org/0000-0002-0194-472X>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Humanistyczny

## Leo zmienia świat Wegańska literatura dziecięca wobec wyzwań antropocenu

Лео меняет мир  
Веганская детская литература перед лицом  
вызовов антропоцена

Leo Changes the World:  
Children's Vegan Literature  
and the Challenges of the Anthropocene

### Абстракт

### Abstract

В статье рассматриваются репрезентации веганства в контексте споров о способах противодействия деградации природной среды. При этом выдвигается тезис о том, что веганство используется инструментально в дискурсе антропоцена, что, в свою очередь, ведет к маргинализации страданий животных. Обращаясь к книге Донаты Марфиак и Ежи Рея *Mamo, tato – dlaczego nie jemy zwierząt, czyli o tym, jak dzieci ratują świat* [Мама, папа – почему мы не едим животных? Или как дети спасают мир], показано, что одна из областей, в которой связь между веганством, благополучием животных и заботой об окружающей среде выдвигается на первый план таким образом, что подчеркивает взаимозависимость и общность всех живых организмов, – это веганская детская литература.

In her article, Marzena Kubisz examines representations of veganism in the context of debates about the ways to counteract the degradation of the natural environment while claiming that veganism is used instrumentally in the discourse of the Anthropocene, which, in turn, leads to a marginalization of animal suffering. By referring to Donata Marfiak and Jerzy Rey's book entitled *Mamo, tato – dlaczego nie jemy zwierząt? Czyli o tym, jak dzieci ratują świat* [Mummy, Daddy, Why Don't We Eat Animals? Or the Way Children Save the World] Kubisz demonstrates that one of the areas in which the connection between veganism, animal welfare and environmental care is foregrounded in a way which stresses the co-dependency and communality of all living organisms is vegan literature for children.

**Ключевые слова:** веганство, детская литература, антропоцен, экологическая эмпатия, стагнация

**Keywords:** veganism, children's literature, Anthropocene, environmental empathy, stagnation

„[...] nie zdołamy uratować planety, jeśli w znacznym stopniu nie zmniejszymy konsumpcji produktów pochodzenia zwierzęcego”.

Jonathan Safran Foer, *Klimat to my*<sup>1</sup>

## Wstęp

Dla badaczek i badaczy przemian społeczno-kulturowych zachodzących w kontekście kryzysu klimatycznego, którzy są jednocześnie miłośnikami serialu jako „nowego sposobu opowiadania świata”<sup>2</sup>, jedna ze scen *Wielkich kłamstewek* (seria 2, odcinek 3)<sup>3</sup> naznaczona jest potencjałem interpretacyjnym o wyjątkowo niepokojącym charakterze<sup>4</sup>. W rozgrywającej się w szkole podstawowej scenie nauczyciel rozmawia z dziećmi o książce Elwyna Brooksa White’a *Pajęczyna Charlotty*<sup>5</sup>: jest to opowieść o prosiaczkę imieniem Wiluś, który uniknął bycia zjedzonym. Rozmowa tocząca się, między innymi, wokół powodów, dla których wielu ludzi powstrzymuje się od konsumpcji mięsa, podkreśla ścisły związek między przemyśłą produkcją mięsa a zmianami klimatycznymi. Amabella Klein, córka jednej z głównych bohaterek serialu, reaguje bardzo emocjonalnie na wizję katastrofy klimatycznej. Poruszona tym, czego się dowiedziała, zamyka się w szafie – doświadcza ataku paniki i w końcu traci przytomność. W innej scenie jedna z nauczycielek zaproszonych na przyjęcie zorganizowane przez matkę Amabelli z myślą o poprawieniu jej nastroju tłumaczy Renacie Klein: Amabella niepokoi się, że życie na planecie się kończy.

Amabella Klein nie jest wyłącznie barwnym narracyjnym ptakiem, ekscentryczną postacią wprowadzoną przez scenarzystów tylko po to, aby uatrakcyjnić fabułę serialu. Amabella Klein jest uosobieniem tego, co dla wielu bardzo młodych ludzi stało się częścią ich życia: niepokoju wywołanego wizją zagłady życia na Ziemi na skutek bez troskłej działalności człowieka. Od roku 2011 niepokój ten ma już swoją oficjalną nazwę i funkcjonuje jako lęk ekologiczny dotyczący zarówno dorosłych, jak

<sup>1</sup> Jonathan Safran Foer, *Klimat to my. Ratowanie planety zaczyna się przy śniadaniu*, przeł. Andrzej Wojtasik (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2020), 78.

<sup>2</sup> Olga Tokarczuk, *Czuły narrator* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2020), s. 268.

<sup>3</sup> *Big Little Lies*. HBO. 2019.

<sup>4</sup> Wydaje się, że należy do tych badaczy, między innymi, Bartosz Sadulski, który odnosi się do omawianej przeze mnie sceny w artykule „Wchodzenie do szafy” (*Dwutygodnik*, nr 288 (2020), <https://www.dwu tygodnik.com/arttykul/9065-wchodzenie-do-szafy.html> (dostęp: 12.12.2020)). Sadulski zauważa, że „[n]ajbardziej medialne przypadki depresji klimatycznej są przypadkami dziecięcymi”.

<sup>5</sup> E.B. White, *Pajęczyna Charlotty*, przeł. Maria Jaszczurowska, ilustr. Garth Williams, wyd. 1. w tej ed. (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2016).

i dzieci oraz młodzież. Badania przeprowadzone przez The Kaiser Family Foundation i „The Washington Post”, których wyniki opublikowano jesienią 2019 roku, pokazują, że 57% przebadanej grupy nastolatków (13–17 lat) określiło swój stan psychiczny wywołany zmianami klimatycznymi jako „pełen obaw”, 54% badanych zadeklarowało, że zmiany klimatyczne motywują ich do działania, podczas gdy 43% określiło swój stan mianem bezsilności<sup>6</sup>. Analiza współczesnego amerykańskiego systemu edukacji, który zdaniem Michaela Ablemana kształtowany jest przez te same zasady wydajności co rolnictwo przemysłowe, doprowadziła autora tej tezy do sformułowania podobnej diagnozy odsłaniającej złożoność dziecięcego niepokoju: „Spójrzmy prawdzie w oczy: dzieciaki się martwią – martwią się przestępczością, globalnym ociepleniem, głodem, wojną, całym tym niepewnym światem, który rośnie i pochłania ich przyszłość”<sup>7</sup>.

Doświadczające lęku ekologicznego dzieci – te młodsze i te starsze – to jeden z wielu „produktów ubocznych” zmian zachodzących w środowisku pod wpływem zachłannej działalności *homo industrialis*<sup>8</sup>, zmian, które sprawiły, że antropocen jest dzisiaj na ustach wszystkich. Pojęcie to istnieje w różnych odsłonach: trudno je zamknąć w jednej nieziennej formule, prowokuje polemiki i inspiruje do wprowadzania nowych, zdaniem wielu badaczy, bardziej adekwatnych ujęć problemu wpływu człowieka na środowisko (takich jak kapitałocen czy też urbanocen)<sup>9</sup>. W najbardziej powszechnym ujęciu antropocen definiuje działalność człowieka w kategoriach siły geologicznej, w ten sposób tworzy podstawę do wyodrębnienia „epoki człowieka”. Zdaniem Ewy Bińczyk, autorki książki *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, „[z]e względu na swoją wielowymiarowość i wyjątkowy potencjał debata na temat antropocenu ma szansę stać się jedną z najważniejszych dyskusji XXI wieku”<sup>10</sup>. W niniejszym artykule podejmuję próbę usytuowania weganizmu w kontekście dyskusji na temat sposobów zapobiegania dalszej degradacji środowiska naturalnego: stawiając tezę dotyczącą instrumentalizacji weganizmu przez popularne dyskursy ekologiczne, które nierzadko marginalizują kwestie zwierzęcego

<sup>6</sup> Liz Hamel et al., „The Kaiser Family Foundation/Washington Post Climate Change Survey”, KFF, November 27, 2019, <https://www.kff.org/report-section/the-kaiser-family-foundation-washington-post-climate-change-survey-main-findings/> (dostęp: 20.12.2020).

<sup>7</sup> Michael Ableman, „Raising Whole Children is Like Raising Good Food: Beyond Factory Farming and Factory Schooling”, w *Ecological Literacy. Educating Our Children for a Sustainable World*, ed. by Michael K. Stone and Zenobia Barlow (San Francisco: University of California Press, 2005), 180. Jeśli nie podano inaczej, przekład cytatów z języka angielskiego – M.K.

<sup>8</sup> Lisa-Ann Gershwin, *Stung!: On Jellyfish Blooms and the Future of the Ocean* (Chicago: University of Chicago Press, 2013), 105.

<sup>9</sup> Zob. np. Donna Haraway, „Anthropocene, Capitalocene, Plantationocene, Chthulucene: Making Kin”, *Environmental Humanities*, vol. 6(1) (2015): 159–165. <https://doi.org/10.1215/22011919-3615934>.

<sup>10</sup> Ewa Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018), 14.

cierpienia, pokazują, że jedną z przestrzeni, w której związek pomiędzy weganizmem, dobrostanem zwierząt i troską o środowisko wybrzmiewa w sposób podkreślający współzależność i wspólnotowość żyjących organizmów, jest wegańska literatura dziecięca. Idąc tropem słów Bińczyk, która mówi, że „potrzebujemy postantropocentrycznej, środowiskowej czy też klimatycznej korekty naszych pojęć i teorii”<sup>11</sup>, podejmuję próbę odczytania książki Donaty Marfiak i Jerzego Reya *Mamo, tato – dlaczego nie jemy zwierząt? Czyli o tym, jak dzieci ratują świat* w kontekście tego, w jaki sposób wegańska literatura dziecięca odzwierciedla przemiany świadomościowe zachodzące pod wpływem debaty na temat kryzysu planetarnego oraz jak uczestniczy w korekcie „naszych pojęć i teorii”.

## Weganizm jako strategia naprawcza

Dziecięcy niepokój wywołany rozmiarami katastrofy klimatycznej oraz dominującą w mediach retoryką, nierzadko alarmistyczną<sup>12</sup>, nie tylko przybrał w ostatnich latach na sile, ale przede wszystkim znalazł swoje ujście w działaniach podejmowanych przez młodych aktywistów. Najgłośniejszym przykładem młodej osoby zaangażowanej w kwestie zmian klimatycznych jest bez wątpienia Greta Thunberg, która 20 sierpnia 2018 roku w ramach protestu przeciwko działaniom ludzi powodującym zmiany klimatyczne nie poszła do szkoły, czym zainicjowała międzynarodowy protest uczniów i uczennic. W połowie marca 2019 roku tysiące młodych ludzi na całym świecie wyszło na ulice miast, w tym Warszawy, w ramach Młodzieżowego Strajku Klimatycznego. „Stan naszej Ziemi jest krytyczny. Żeby uniknąć katastrofy klimatycznej, wiele spraw musi się zmienić”<sup>13</sup>, deklarowali na Facebooku organizatorzy wydarzenia. Strajk obejmował zarówno akcje o wymiarze symbolicznym (zielone ubrania uczestników strajku, organizacja stoiska ze słójkami zawierającymi „ostatnie łyki czystego powietrza”), jak i te, które wprowadzały w życie konkretne zasady. Interesujące jest to, że na liście precyzyjnie określonych zachowań mających na celu zmianę sytuacji ekologicznej na świecie dwie pierwsze pozycje miały

<sup>11</sup> Bińczyk, *Epoka człowieka*, 15.

<sup>12</sup> Jedną z najczęściej powtarzających się fraz w przemówieniach Greta Thunberg brzmi: „Chcę, żebyście wpadli w panikę” („I want you to panic”). Alarmistyczny ton retoryki środowiskowej krytykuje, między innymi, Michael Shellenberger, aktywista środowiskowy z trzydziestoletnim stażem, autor *Apocalypse Never: Why Environmental Alarmism Hurts Us All* (New York: Harper, 2020).

<sup>13</sup> Akcja Klimat (@akcjaklimat), Facebook, 14.03.2019, [https://pl-pl.facebook.com/akcjaklimat/photos/a.178082352878977/309951336358744/?type=3&eid=ARAMmhbw3NCTgyKfhy1YW2SWmG SZqC\\_uVHPmCqmF02WOrwV0h5bq3-vsnT4vYE0UdjvPHCKaoYT\\_X2kf](https://pl-pl.facebook.com/akcjaklimat/photos/a.178082352878977/309951336358744/?type=3&eid=ARAMmhbw3NCTgyKfhy1YW2SWmG SZqC_uVHPmCqmF02WOrwV0h5bq3-vsnT4vYE0UdjvPHCKaoYT_X2kf) (dostęp: 29.04.2022).

charakter dietetyczny – dotyczyły rezygnacji z produktów, których konsumpcja coraz częściej i coraz powszechniej kojarzona jest z negatywnym wpływem na środowisko naturalne – mowa tu o oleju palmowym („Nie spożywamy produktów z olejem palmowym w składzie”) oraz o mięsie („Nie jemy mięsa”) <sup>14</sup>. Zwrócenie przez młodych ludzi uwagi na rolę, jaką w procesie degradacji środowiskowej odgrywa przemysłowa produkcja mięsa, jest świadectwem zmian świadomościowych zachodzących pod wpływem, między innymi, szeroko upowszechnianych i nagłaśnianych efektów badań prowadzonych przez naukowców na całym świecie. W ostrzeżeniu dla ludzkości zatytułowanym *World Scientists' Warning to Humanity: A Second Notice* opracowanym przez Williama J. Ripple'a i podpisanym przez 15 364 naukowców czytamy, że jednym z kroków, które ludzkość może podjąć, aby zacząć realizować ideę zrównoważonego rozwoju, jest promocja zwrotu w stronę diet opartych głównie na spożyciu produktów pochodzenia roślinnego <sup>15</sup>.

Wzmocnione głosami autorytetów naukowych przekonanie młodych aktywistów, że nasze wybory dietetyczne mają przełożenie na stan środowiska, współgra z obserwacją Michaela Ablemana, że w dobie rosnącego niepokoju wywołanego zmianami klimatycznymi istnieje przestrzeń, w której w jej codziennej, domowo-kuchennej i prywatnej odsłonie stwarza się dzieciom możliwość pokonania uczucia bezsilności oraz w której mogą doświadczyć poczucia sprawczości. Zdaniem Ablemana to właśnie jedzenie jest „jednym z tych obszarów, w których [dzieci – M.K.] czują, że mają moc, aby zrobić coś dla siebie i swoich rodzin” <sup>16</sup>. Polityka (a może raczej należałoby powiedzieć: biopolityka) i prywatność po raz kolejny współtworzą skomplikowaną sieć znaczeń: w epoce antropocenu dieta wegańska staje się formą taktycznej interwencji, strategią oporu wobec niszczylielskiej polityki środowiskowej, której nowym celem jest obnażanie związków między hodowlą przemysłową zwierząt i środowiskiem naturalnym człowieka.

W tym kontekście pojawić się jednak może pytanie, czy nie ma niebezpieczeństwa, że weganizm zostanie poddany instrumentalizacji przez popularne dyskursy ekocentryczne. Postrzegany jako „krok, który ludzkość może zrobić” w stronę zrównoważonego rozwoju, weganizm wydaje się często tracić z pola widzenia to, co w jego etycznym wydaniu stanowi istotę odmowy szeroko rozumianej konsumpcji produktów pochodzenia zwierzęcego – troska o dobrostan zwierząt, w tym zminimalizowanie cierpień zadawanych im przez człowieka. Przytoczona na początku artykułu scena jest tego przykładem. Lekcja, którą pobierają dzieci, brzmi: nie jemy mięsa, bo nie chcemy przyczyniać się do pogłębienia zmian klimatycznych. Zjawisko

<sup>14</sup> „Alfabet buntu. Młodzieżowy strajk klimatyczny”, Archiwum Wiktora Osiatyńskiego, 15.12.2018, <https://archiwumosiatsynskiego.pl/alfabet-buntu/mlodziejowy-strajk-klimatyczny/> (dostęp: 24.11.2020).

<sup>15</sup> William J. Ripple et al., „World Scientists' Warning to Humanity: A Second Notice”, *BioScience*, vol. 67(12) (2017): 1026–1028. <https://doi.org/10.1093/biosci/bix125>.

<sup>16</sup> Michael Ableman, „Raising Whole Children”, 180.

uniewidocznienia zwierząt nie jest bynajmniej nowe. Jako jedna z pierwszych zwróciła na nie uwagę Carol J. Adams w swojej kanonicznej już analizie kulturowych strategii przemiany zwierzęcia w „nieobecny punkt odniesienia”. Niemal trzydzieści lat później Laura Wright doszła do wniosku, że do zaproponowanego przez Adams opisu należy dodać jeszcze jedną strategię odpowiedzialną za to, że kwestie losu zwierząt znikają z horyzontu ludzkiego zainteresowania, stając się w najlepszym wypadku abstrakcyjną ideą, o której warto wspomnieć od czasu do czasu po to, aby uniknąć zarzutu braku empatii i nieświadomości: weganizm sprowadzony do diety usuwa w cień kwestie etyczne i przenosi punkt ciężkości ze zwierzęcia na człowieka i jego dobrostan<sup>17</sup>.

Instrumentalizacja weganizmu dokonująca się w ramach dyskusji na temat sytuacji ekologicznej nie jest bynajmniej jedynym przejawem antropocentrycznego skupienia niemalże całej uwagi na losie ludzi. Zwierzęta w debacie na temat antropocenu zajmują stosunkowo mało miejsca: jedną z nielicznych publikacji, które podejmują tę tematykę, jest wydana w 2016 roku monografia wieloautorska *Thinking about Animals in the Age of the Anthropocene*, której autorzy zauważają, że w rozwijającym się od wielu już lat dyskursie antropocenu roli i miejsca zwierząt poświęcono niewiele uwagi<sup>18</sup>. Nie jest kwestią przypadku, że wydany w grudniu 2020 roku album fotograficzny zawierający prace trzydziestu fotoreporterów dokumentujących życie zwierząt w epoce człowieka nosi tytuł: *Hidden: Animals in the Anthropocene*. Znamienna w tym kontekście jest również argumentacja redakcji „Guardiana” – gazety, która jest zaangażowana w upowszechnianie wiedzy na temat stanu środowiska naturalnego – dotycząca decyzji o zmniejszeniu ilości publikowanych zdjęć zwierząt będących ofiarami zmian klimatycznych. Redaktorzy gazety – którzy zadbali o to, żeby język publikowanych artykułów jak najprecyzyjniej oddawał rozmiary ekologicznej katastrofy (określenie „zmiana klimatyczna” zastąpiono „klimatycznym stanem wyjątkowym”, a określenie „sceptyk klimatyczny” – „klimatycznym denialistą”<sup>19</sup>) – w uzasadnieniu swojej decyzji twierdzili, iż zdjęcia przedstawiające zwierzęta i ich los naznaczony skutkami ludzkiej działalności – na przykład fotografie niedźwiedzi polarnych na topniejącej krze lodu – opowiadają pewną historię o kryzysie klimatycznym, ale jest to historia, która może wydawać się „odległa i abstrakcyjna”,

<sup>17</sup> Zob. Carol J. Adams, *The Sexual Politics of Meat. A Feminist-Vegetarian Critical Theory* (Cambridge: [s.n.], 1990) oraz Laura Wright, *The Vegan Studies Project. Food, Animals, and Gender in the Age of Terror* (Athens: University of Georgia Press, 2015).

<sup>18</sup> Morten Tønnessen and Kristin Armstrong Oma, „Introduction”, w *Thinking about Animals in the Age of the Anthropocene*, ed. by Morten Tønnessen, Kristin Armstrong Oma and Silver Rattasepp (Lanham–Boulder–New York–London: Lexington Books, 2016), ix.

<sup>19</sup> Damian Carrington, „Why the Guardian is Changing the Language It Uses about the Environment”, *Guardian*, May 17, 2019, <https://www.theguardian.com/environment/2019/may/17/why-the-guardian-is-changing-the-language-it-uses-about-the-environment> (dostęp: 11.12.2020).

bo dotyczy problemu, który nie tylko nie jest problem człowieka, lecz także nie jest z jego perspektywy szczególnie palący<sup>20</sup>.

## Wegańska literatura dziecięca: mała literatura trudnych pytań

Młodzież, zainspirowana bezkompromisową postawą i odwagą Greta Thunberg, coraz częściej daje wyraz swojej świadomości ekologicznej i głośno wyraża sprzeciw wobec braku systemowych rozwiązań zapobiegających katastrofie klimatycznej. Refleksja na temat znaczenia edukacji ekologicznej dla młodych ludzi pozwala na zwrócenie uwagi na zjawisko literacko-kulturowe, jakim jest wegańska literatura dziecięca. Skierowana głównie do bardzo młodych odbiorców, znacznie młodszych niż ci, którzy organizują protesty i zwracają się bezpośrednio do polityków, stanowić może element niezbędny w kształtowaniu już od najmłodszych lat postaw promujących empatię wobec świata poza-ludzkiego.

Bogactwo i różnorodność literatury dziecięcej spod znaku weganizmu sprawiają, że można o niej mówić jako o odrębnym obszarze badawczym z zakresu literatury dziecięcej, historii kulturowej weganizmu, a także studiów nad weganizmem. W ujęciu, które proponuję w swoich badaniach, wegańska literatura dziecięca jest pojęciem inkluzywnym i obejmuje literaturę zróżnicowaną gatunkowo: jej wspólnym mianownikiem jest przybliżanie młodym czytelnikom różnych aspektów weganizmu oraz budowanie pozytywnych wzorców wegańskiej tożsamości<sup>21</sup>. Literaturę wegańską tworzą zarówno publikacje informacyjno-edukacyjne, jak i teksty literackie dostosowane do wieku i kompetencji interpretacyjnych młodych odbiorców, między innymi rymowanki, czyli wiersze pierwsze (*nursery rhymes*), oraz baśnie i opowiadania pisane z myślą o kilkulatkach, jak i nastoletnich czytelnikach. Na wegańską literaturę dziecięcą składają się również coraz popularniejsze wegańskie książki kucharskie: pisane z myślą o najmłodszych czytelnikach teksty,

---

<sup>20</sup> Fiona Shields, „Why We’re Rethinking the Images We Use for Our Climate Journalism”, *Guardian*, October 18, 2019, [https://www.theguardian.com/environment/2019/oct/18/guardian-climate-pledge-2019-images-pictures-guidelines?CMP=Share\\_AndroidApp\\_Gmail](https://www.theguardian.com/environment/2019/oct/18/guardian-climate-pledge-2019-images-pictures-guidelines?CMP=Share_AndroidApp_Gmail) (dostęp: 17.12.2020).

<sup>21</sup> Szerzej zjawisko anglo-amerykańskiej wegańskiej literatury dziecięcej, zarówno w wymiarze historycznym, jak i współczesnym, omawiam w rozdziale „Vegan Literature for Children: Epistemic Resistance, Agency and the Anthropocene” opublikowanym w *Routledge Handbook of Vegan Studies* pod redakcją Laury Wright (London: Routledge, 2021). Przedstawiam w nim, między innymi, propozycję ujęcia wegańskiej literatury dziecięcej jako zjawiska, którego korzenie tkwią w dziewiętnastowiecznych angielskich wegetariańskich ruchach reformatorskich.

widziane w świetle analizy kulturotwórczego potencjału książek kucharskich przeprowadzonej przez Emilie Hardman i Laurę J. Miller, mogą być odczytywane jako „sygnał zmiany społecznej, włączający rozproszonych czytelników do społeczności dysydentów”<sup>22</sup>.

Za pionierkę dwudziestopięciowiecznej wegańskiej literatury dziecięcej uważa się powszechnie Ruby Roth, amerykańską pisarkę i ilustratorkę. We wspomnieniach swoich pisarskich początków Roth mówi, że gdy pracowała jako nauczycielka plastyki w szkole podstawowej, zdała sobie sprawę, iż w przybliżaniu dzieciom kwestii diety wegańskiej zdana była na pozycje, w których występują warzywa, ale które nie wyjaśniają młodym czytelnikom, na czym polega weganizm<sup>23</sup>. Moment uświadomienia sobie braku odpowiednich książek dla dzieci w tym zakresie był punktem zwrotnym w karierze pisarki – dzisiaj Roth ma już na swoim koncie trzy ilustrowane wegańskie książki edukacyjne dla dzieci, tłumaczone na wiele języków i mające już status lektur obowiązkowych: *That's Why We Don't Eat Animals* (2009), *Vegan is Love: Having Heart and Taking Action* (2012) oraz *V for Vegan: The ABC for Being Kind* (2013). Roth jest również autorką wegańskiej książki kucharskiej dla dzieci *Help Yourself Cookbook For Kids: 60 Easy Plant-Based Recipes Kids Can Make to Stay Healthy and Save the Earth* (2016).

Sukces Roth i popularność jej książek otworzyły drzwi przed autorami literatury wegańskiej dla dzieci tworzącymi, podobnie jak Roth, książki edukacyjne oraz przenoszącymi dzieci w świat nieskrępowanej wyobraźni, zamieszkały przez superbohaterki i superbohaterów mierzących się z przeciwnościami losu i stających w obronie słabszych i pokrzywdzonych. Do najciekawszych pozycji najnowszej wegańskiej literatury dziecięcej należą, między innymi, *Steven the Vegan* Dana Bodensteina (2012), *Dave Loves Chickens* Carlosa Patino (2013), *Lena of Vegitopia and the Mystery of the Missing Animals* Sybil Severin (2014), *T.VEG* Smriti Prasadam-Halls (2015) oraz seria opowieści o Veggie Vero autorstwa Veroniki Green (2017–2019). Autorzy wegańskiej literatury dziecięcej nie zapominają również o najmłodszych odbiorcach, dla których jeden z pierwszych kontaktów z literaturą odbywa się za pośrednictwem krótkich rymowanych wierszy. Znakomitym przykładem wegańskich rymowanek mogą być wiersze angielskiej pisarki Kate Foster, wydane w dwóch tomach: *Vegan Nursery Rhymes* (2015) i *More Vegan Nursery Rhymes* (2015), przepisane popularne rymowanki dla dzieci osadzone w nowym, wegańskim kontekście.

Wegańska literatura dziecięca otwiera nowe przestrzenie w debacie na temat kryzysu ekologicznego i pedagogiki ekologicznej. W koncepcjach zrównoważonego

<sup>22</sup> Emilie Hardman and Laura J. Miller, „Dining with Dissent: Politics and Protest in Vegetarian Cookbooks”, <https://www.radcliffe.harvard.edu/schlesinger-library/blog/dining-dissent-politics-and-protest-in-vegetarian-cookbookss> (dostęp: 17.12.2020).

<sup>23</sup> Charlotte Pointing, „Why Kids and Adults Love These Vegan Children's Books By Ruby Roth”, Live Kindly, <https://www.livekindly.co/vegan-childrens-books-ruby-roth/> (dostęp: 17.12.2020).



rozwoju nie ignoruje się dobrostanu zwierząt i dostrzega się związki między przemysłową produkcją mięsa i stanem środowiska naturalnego. Jest to bez wątpienia ogromne osiągnięcie współczesnej myśli ekologicznej. Warto jednak podjąć próbę odpowiedzi na pytanie o to, jak istotne są powody, dla których nie jemy mięsa, w kontekście dobrostanu zwierząt. Czy warto się nad tymi powodami pochylać? A może należy pójść dalej i przeformułować pytanie na takie: komu niejedzenie mięsa przynosi największe korzyści? I dalej: jakie mogą być długofalowe konsekwencje decyzji o niejedzeniu mięsa dla ludzi, a jakie dla zwierząt? Wysuwana nierzadko na plan pierwszy funkcjonalność diety roślinnej, która wymazuje kwestie zwierzęcego cierpienia i marginalizuje debatę na temat konieczności zmiany podejścia człowieka do zwierząt, podlega problematyzacji w dyskursach naznaczonych świadomością niebezpieczeństw antropocentrycznie zorientowanych praktyk i teorii. Wegańska literatura dziecięca jest jednym z tych obszarów, w których ukazuje się związek pomiędzy dziecięcym niepokojem związanym z kryzysem klimatycznym, pragnieniem wiary w możliwości wpływu na kształt rzeczywistości oraz weganizmem, który rozumiany jako narzędzie w walce o lepszą przyszłość nie tylko ludzi, **lecz także zwierząt** odzyskuje swoją animalocentryczną perspektywę. Jest również świadectwem tego, że myśl wegańska daleka jest od przyjęcia „ostatecznej” postaci – weganizm jako postawa etyczna wchodząc w relacje z rzeczywistością społeczno-polityczną, nieustannie koryguje swoje postulaty i teorie oraz formy rzeczywistego działania.

Widziana przez pryzmat debaty na temat antropocenu – jego charakteru, wpływu zarówno na świat zwierzęcy, jak i na psychofizyczną oraz ekonomiczną kondycję człowieka – wegańska literatura dziecięca jawi się w jednej ze swoich odsłon jako forma kulturowej odpowiedzi na obecność problemu dziecięcej frustracji wywołanej ekologiczną bez troską wielu pokoleń dorosłych oraz dziecięcego pragnienia wzięcia udziału w procesach mających na celu zatrzymanie negatywnych skutków ludzkiej aktywności bądź też przeciwdziałanie im. Wyznaczenie obszarów, w których dyskurs antropocenu spotyka się z wegańską literaturą dziecięcą, pozwala z jednej strony na określenie tematycznych i retorycznych wyznaczników znacznej części tej literatury, z drugiej natomiast otwiera przestrzeń do debaty na temat hodowli przemysłowej zwierząt i jej reprezentacji w literaturze dziecięcej oraz kwestii związanych z sytuacją świata zwierzęcego w antropocenie, etyką zwierzęcą i miejscem weganizmu w etyce środowiskowej. Na tym potencjał krytyczny spojrzenia na wegańską literaturę dziecięcą przez pryzmat dyskusji na temat antropocenu bynajmniej się nie kończy. Uświadomienie sobie, że antropocen jest wyzwaniem zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci, odsłania szereg niepokojących pytań natury epistemologicznej, ontologicznej, etycznej i pedagogicznej. Każde zmierzyć się z wiedzą na temat implikacji, jakie życie w epoce antropocenu może mieć dla dzieci w wymiarze fizycznym (na przykład bezdomność wywołana gwałtownymi zjawiskami klimatycznymi) oraz psychicznym (na przykład solastalgia). Wymusza refleksję na temat sposobów, w jakie zmiana

relacji dziecko – natura w sytuacji, w której nie ma już tradycyjnie postrzeganej natury, wpływa na nasze rozumienie tego, co to znaczy być dzieckiem. Zachęca do pochylenia się nad tym, jak antropocen rekonfiguruje nasze myślenie o tym, czym jest dzieciństwo w XXI wieku, oraz nad tym, jakie są granice dziecięcej sprawczości. Wprowadza wreszcie pytania o to, jakiej pedagogiki potrzebujemy w epoce antropocenu, i o adekwatność narzędzi edukacyjnych, za pomocą których przygotowujemy młodych czytelników do konfrontacji z ekologicznymi konsekwencjami ludzkiej działalności.

## Leo zmienia świat, czyli o dziecięcej sprawczości

Jednym z głównych wyznaczników wegańskiej literatury dziecięcej jest jej wyraźny charakter kontestacyjny, który wynika z zaangażowania tej literatury w realizację projektu alternatywnego modelu życia postulowanego przez debatę na temat antropocenu, stawiającego wyzwanie nie tylko przed nami, dorosłymi, lecz także przed dziećmi. W celu zilustrowania, często stosowanych przez autorów wegańskiej literatury, dziecięcej retoryki oraz strategii narracyjnej warto sięgnąć po jedną z niewielu polskojęzycznych wegańskich publikacji dla dzieci pod tytułem *Mamo, tato – dlaczego nie jemy zwierząt? Czyli o tym, jak dzieci ratują świat* autorstwa Donaty Marfiak i Jerzego Reya, która ukazała się w 2014 roku<sup>24</sup>. Wybór tej polskiej pozycji pozwala na podkreślenie roli, jaką wegańska literatura anglo-amerykańska odgrywa w popularyzacji książek kierowanych do młodych wegan i weganek na świecie, inspirując autorów nieanglojęzycznych do zwrócenia uwagi na potrzeby czytelnicze i edukacyjne wegańskich rodzin.

Skojarzenie książki Marfiak i Reya z książką Roth *That's Why We Don't Eat Animals* jest zasadne nie tylko ze względu na tytuł, lecz także dlatego, że podobnie jak książka Roth *Mamo, tato...* należy do literatury informacyjno-edukacyjnej. Składa się z trzech części: część pierwsza – *Od Autorów* – wyjaśnia motywy, którymi Marfiak i Rey kierowali się podczas pisania książki; część druga to krótki paragraf, który opisuje świat przyszłości, świat uratowany przez dzieci; i wreszcie część trzecia, główna, to zapis rozmowy syna z rodzicami, w trakcie której tłumaczą oni Leo, dlaczego nie

<sup>24</sup> Donata Marfiak i Jerzy Rey, *Mamo, tato – dlaczego nie jemy zwierząt? Czyli o tym, jak dzieci ratują świat* (Kraków: Wydawnictwo Ratujemy Świat, 2014). W 2014 roku ukazała się również inna polskojęzyczna wegańska książka dla dzieci: Klaudyna Andrijewska, *Tosia i Pan Kudelko. Jedzeniowe dylematy* (Kraków–Łódź: CPB / Centralne Biuro Projektowe, 2014). O wegetarianizmie i weganizmie przeczytać można również w *Zwierzokracji* autorstwa Olgi Woldańskiej-Płocińskiej (Poznań: Papilon, 2018).

jedzą mięsa, powołując się przy tym na kwestie zwierzęcego cierpienia oraz na wpływ przemysłowej hodowli zwierząt na środowisko.

„Pewnego dnia chłopiec o imieniu Leo postanowił zmienić świat”<sup>25</sup> – brzmi pierwsze zdanie skierowane do młodych czytelników książki. Z jednej strony wywołuje ono skojarzenia ze światem superbohaterów – zapowiada niesamowite przygody, z drugiej natomiast ożywia trop baśniowo-utopijny. Dowiadujemy się, że pod wpływem długiej rozmowy z rodzicami, w trakcie której Leo poznał „smutną prawdę o niedoli i cierpieniu zwierząt oraz niszczeniu Matki Ziemi”, młody bohater postanawia „pomóc zwierzętom i uratować planetę”<sup>26</sup>. Wkrótce dołączają do niego inne dzieci. Efektem ich działań jest nowy, wspaniały świat:

Na całym świecie dzieci i dorośli przestali jeść zwierzęta, a pełne okrucieństwa hodowle przemysłowe zniknęły raz na zawsze. Wszystkie zwierzęta traktowano z troską i szacunkiem. Ziemia, znów piękna i zielona niczym rajski ogród, rozkwitła tysiącem barw i zapachów, obdarzając swoich mieszkańców obfitością naturalnych pokarmów. Nikt już nie był głodny i spragniony. Radość i miłość gościły w sercach ludzi, którzy żyli w zgodzie i harmonii z naturą<sup>27</sup>.

Nierealność wizji przedstawionej przez Marfiak i Reya wpisuje się w konwencję baśni, w której wszystko jest możliwe. Na tym etapie wegańskiej edukacji fakt, iż samo przejście na weganizm nie jest rozwiązaniem problemu systemowego okrucieństwa wobec zwierząt oraz wpływu hodowli przemysłowej zwierząt na środowisko, jest przemilczany, bo celem książki nie jest wprowadzenie młodego czytelnika w świat dylematu, czy, a jeśli tak, to jak weganizm przekłada się na konkretną zmianę. Autorzy zaczynają niejako od końca – pokazują, co jest celem weganizmu, budują obraz wyobrażonego świata i mówią: tak, to jest możliwe, chociaż brzmi jak bajka.

Książka Marfiak i Reya wyjaśnia, „dlaczego nie jemy zwierząt”, i robi to w sposób rzeczowy i konkretny. Autorzy nie infantylizują przekazu dla młodego czytelnika, co więcej, wychodzą z założenia, że dziecko ma **prawo** do poznania prawdy, którą kultura maskuje za pomocą wszechobecnych strategii karnistycznych. Ich cel stanowi, jak pisze Melanie Joy, ciągłe wzmacnianie przekonania, że konsumpcja mięsa jest „normalna, naturalna i niezbędna”<sup>28</sup>, oraz usuwanie z pola ludzkiego widzenia rzeczywistego obrazu hodowli, których fundamentem jest zwierzęce cierpienie. Przykładem takiego zafałszowania jest obraz relacji dziecko – zwierzę, który wyłania się z literatury dziecięcej oczyszczonej z tego wszystkiego, co mogłoby zagrozić wizerunkowi idyllicznej koegzystencji ludzko-zwierzęcej. Autorzy piszą:

<sup>25</sup> Marfiak, Rey, *Mamo, tato*, 3.

<sup>26</sup> Marfiak, Rey, *Mamo, tato*, 3.

<sup>27</sup> Marfiak, Rey, *Mamo, tato*, 3.

<sup>28</sup> Melanie Joy and Jens Tuiider, „Foreword”, w *Critical Perspectives on Veganism*, ed. by Jodey Castricano and Rasmus S. Simonsen (London: Palgrave Macmillan, 2016), viii.

w istocie kolorowe ilustracje z bajek prezentują sielankowe obrazy wiejskiego życia: wesole kacuszki, kury i gąski dziobią trawę pod błękitnym niebem, słodkie cielaczki i prosięta biegają beztrosko u boku swych mam, a owieczki i kozy pasą się na łące wśród pachnących ziół<sup>29</sup>.

Jak twierdzą Marfiak i Rey, tworzenie takiej iluzji jest nieuczciwe wobec dziecka. We wstępie czytamy, że powodem, dla którego powstała książka, było pragnienie, „by ukazać dzieciom prawdę i dać szansę dokonywania świadomego wyboru”<sup>30</sup>. Przemilczenie przez literaturę dziecięcą kwestii związanych z rolą, jaką zwierzęta odgrywają w przemysłowej produkcji mięsa, stanowić może punkt wyjścia refleksji na temat wyzwań, jakie nowoczesność stawia dzisiaj przed młodymi czytelnikami, ich rodzicami oraz autorami literatury dziecięcej. Problem, z którym zmagają się obecnie literatura dziecięca, został uchwycony przez Grzegorza Leszczyńskiego. Autor *Wielkich małych książek. Lektury dzieci. I nie tylko* zauważa, że współczesna książka dla dzieci przegrywa „z innymi pokusami kultury cyfrowej” z tego względu, iż infantylizując młodego czytelnika, tworząc dla niego świat bezpieczny, pełny „lukru, brokatu i połysku”, oferuje mu świat wyjałowiony, „świat sztuczny, w którym niedorośli czytelnik ma czuć się komfortowo, a przede wszystkim komfortowo ma czuć się dorosły pośrednik lektury”<sup>31</sup>. Leszczyński jest bardzo kategoryczny w swoim oglądzie współczesnego rynku wydawniczego, gdy mówi, że „stąd właśnie popyt na kicz, tandetę i śmieciowe żarcie książkowe”<sup>32</sup>.

Widziana z perspektywy prawa do wiedzy na temat rzeczywistych relacji człowiek – zwierzę oraz wolności wyboru wegańska literatura dziecięca, której książka Marfiak i Reya jest typowym produktem, jawi się jako przestrzeń, w której dzieci stają przed możliwością skonfrontowania się ze światem pozbawionym „lukru, brokatu i połysku”. Jest to przestrzeń, w której dziecięcy bohaterowie artykułują swoje poglądy i obawy, a te traktowane są z powagą i szacunkiem. Wegańska literatura dziecięca jest sceną, na której dokonuje się przemodelowanie myślenia o istocie bycia dzieckiem; w efekcie tego zabiegu zmienia się konstruowanie postaci dziecka: przestaje ono być pasywnym przedmiotem badań, a staje się pełnoprawnym uczestnikiem rozmowy, a przez to uczestnikiem procesów gromadzenia i konstruowania wiedzy. Życiowe doświadczanie codzienności przez dziecko ma tutaj ogromną wartość. Ważne jest to, że w tym procesie jest również miejsce na ból i łzy. W czasie rozmowy rodzice wyjaśniają synowi, co się dzieje z cielakami, których matki są uwięzione na fermach przemysłowych:

<sup>29</sup> Marfiak, Rey, *Mamo, tato*, 1.

<sup>30</sup> Marfiak, Rey, *Mamo, tato*, 1.

<sup>31</sup> Grzegorz Leszczyński, *Wielkie małe książki. Lektury dzieci. I nie tylko* (Poznań: Media Rodzina, 2015), 11–12.

<sup>32</sup> Leszczyński, *Wielkie małe książki*, 13.

Chłopiec popatrzył na mamę ze smutkiem, przytulił się mocno i zaczął cichutko płakać. Czuł ogromny żal i współczucie dla tych biednych stworzeń, a jego dziecięca wyobraźnia podsuwała mu ponure i mroczne obrazy uwięzionych i cierpiących zwierząt<sup>33</sup>.

Przywołany już Grzegorz Leszczyński zauważa, że

Prawdziwa mądrość opowiadanej dziecku historii łączy to, co stanowi prawdę o porządku radości i cierpienia, miłości i śmierci, dobra i zła, wierności i zdrady z tym, co właściwe jest dziecięcemu postrzeganiu świata, dziecięcej perspektywie rozumienia życia i pojmowania jego praw<sup>34</sup>.

Książka Marfiak i Reya zakłada, że w dziecięcym rozumieniu świata jest miejsce na rzeczową, aczkolwiek bardzo trudną rozmowę o świecie, która obnaża to, co kultura systematycznie i systemowo zakrywa: mówi o cierpieniu zwierząt hodowlanych i wpływie hodowli przemysłowej na stan środowiska. Rodzice – mama jest weterynarcią, ojciec lekarzem – tłumaczą chłopcu świat w sposób, który budzi zaufanie, odwołują się bowiem nie tylko do emocji, lecz także do faktów naukowych. Opowiadając o tym, co nie pojawia się w tradycyjnej literaturze dziecięcej, Marfiak i Rey demontują to, co Bińczyk określa mianem „barier poznawczych”<sup>35</sup>, które wznosi, między innymi, „ograniczona wiedza na temat problemu”<sup>36</sup>. Przywoływany przez Bińczyk Eviatar Zerubavel, autor *The Elephant in the Room: Silence and Denial in Everyday Life*, pisze, że „społeczeństwo, a nawet nasze człowieczeństwo, w nieuchronny sposób opiera się na strategiach zaprzeczania i wyparcia”<sup>37</sup>, tworząc w ten sposób podstawy do analizy funkcjonowania denializmu w kulturze. Wynikać może on po części z faktu, iż jednostka skonfrontowana ze skalą problemu właśnie w zaprzeczeniu i wyparciu szuka mechanizmów obronnych wobec poczucia bezsilności wywołanej rozmiarami problemu, o którym mówimy. Zwraca na to uwagę Timothy Clarke w *Ecocriticism on the Edge. The Anthropocene as a Threshold Concept*, gdy twierdzi, iż skala antropocenu budzi przerażenie: poczucie przytłoczenia, paraliż, a nawet rozpacz to odczucia coraz częściej generowane przez dyskursy kryzysu środowiskowego<sup>38</sup>. Stąd już tylko krok do tego, co Bińczyk określa mianem „marazmu antropocenu”. Badaczka pisze:

<sup>33</sup> Marfiak, Rey, *Mamo, tato*, 20.

<sup>34</sup> Grzegorz Leszczyński, *Książki pierwsze, książki ostatnie. Literatura dla dzieci i młodzieży wobec wyzwań nowoczesności* (Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2012), 20.

<sup>35</sup> Bińczyk, *Epoka człowieka*, 53.

<sup>36</sup> Bińczyk, *Epoka człowieka*, 53.

<sup>37</sup> Cyt. za: Bińczyk, *Epoka człowieka*, 64.

<sup>38</sup> Timothy Clarke, „Preface”, w *Ecocriticism on the Edge. The Anthropocene as a Threshold Concept* (London–New Delhi–New York–Sydney: Bloomsbury, 2015), xi.

Kondycję refleksji środowiskowej antropocenu charakteryzują rozczarowanie i bezradność. Epokę antropogenu określa się wręcz jako epokę wyparcia, krótkowzroczności, chowania głowy w piasek oraz denializmu. Z tego powodu w tytule pracy pojawia się pochodzący z języka greckiego termin „marazm” (gr. *marasmós*). Oznacza on gaśnięcie i uwiąd. W naukach medycznych marazm odnosi się do takiej kondycji organizmu, która poważnie zagraża sprawności myślenia i działania, wiodąc do apatii. Nie ma wątpliwości, że w odniesieniu do bezpieczeństwa klimatycznego znaleźliśmy się dzisiaj w stanie tego rodzaju bezwładu i otępienia<sup>39</sup>.

Wegański bohater / wegańska bohaterka literatury dziecięcej z reguły nie ma dostępu do niezwykłych, nadprzyrodzonych mocy, podobnych do tych, którymi dysponuje na przykład Harry Potter. Nie ma różdżki, za pomocą której może czarować i zmieniać rzeczywistość, ani zaklęć pomagających w walce ze złem. Ma jednak superbohaterskie moce, których źródłem jest współ-odczuwanie, świadomość współ-istnienia gatunków oraz empatia, potężna siła sprawcza i broń w walce z poczuciem rozczarowania i bezradności, bezwładem i otępieniem. W rozmowie z rodzicami chłopca silnie wybrzmiewa poczucie sprawczości: tłumacząc swojemu synowi wpływ hodowli przemysłowej na środowisko, ojciec mówi; „coraz więcej osób podejmuje świadome decyzje i przestaje jeść zwierzęta, rozumiejąc, że mądre wybory żywieniowe mają ogromne znaczenie i pomagają tworzyć nowy, lepszy świat”<sup>40</sup>. Młody człowiek uświadamia sobie, że „każdy może pomóc”, co znajduje potwierdzenie w słowach ojca: „Každy z nas ma siłę i moc, by dokonywać wielkich zmian”<sup>41</sup>. Decyzje podejmowane w zaciszu domowym, przy kuchennym stole czy też podczas codziennych zakupów nabierają nowego znaczenia: codzienność w swojej mikroskali okazuje się narzędziem zmiany, które pozwala zmierzyć się z problemem. Ojciec Leo mówi: „Czasem wystarczą małe, drobne uczynki, ale robione przez wielu ludzi, każdego dnia. Wszystkie razem pomagają zmienić świat”<sup>42</sup>. Wydaje się, że to samo przekonanie przyświecało Jonathanowi Safranowi Foerowi podczas pisania najnowszej książki, zatytułowanej *Klimat to my. Ratowanie planet zaczyna się przy śniadaniu*, w której czytamy, że nie musimy czuć się tak, jakbyśmy rzucali „kamieniami w Goliata znajdującego się daleko poza naszym zasięgiem”<sup>43</sup>. Nasze decyzje żywieniowe mają swój ciężar gatunkowy, który wzrasta pomnożony przez liczbę osób podejmujących decyzję o zaprzestaniu konsumpcji produktów pochodzenia zwierzęcego.

Nie ma wątpliwości, że kroki, które podejmujemy, nie mogą mieć tylko i wyłącznie charakteru jednostkowego. Foer nie ma złudzeń – „[s]ama zmiana sposobu jedzenia

<sup>39</sup> Bińczyk, *Epoka człowieka*, 18.

<sup>40</sup> Marfiak, Rey, *Mamo, tato*, 34.

<sup>41</sup> Marfiak, Rey, *Mamo, tato*, 34.

<sup>42</sup> Marfiak, Rey, *Mamo, tato*, 34.

<sup>43</sup> Foer, *Klimat to my*, 85.

nie wystarczy, aby uratować planetę”, ale jest jednocześnie głęboko przekonany, że „nie zdołamy uratować planety bez zmiany sposobu jedzenia”<sup>44</sup>. Na poziomie państw i instytucji międzynarodowych muszą zostać wprowadzone zapisy, które pozwolą na monitorowanie i ograniczanie działań mających katastrofalny wpływ na środowisko naturalne. Na poziomie jednostkowym zmiana stylu życia jest jednak najbardziej podstawowym – choć często niezwykle trudnym – elementem dbałości o naturę widzianą przez pryzmat gatunkowej współzależności. Bińczyk jest przekonana, że „potrzebujemy jeszcze głębszych epistemicznych innowacji, jeszcze radykalniejszych zmian pojęciowych, jeszcze odważniejszych kroków retorycznych, więcej odwagi w myśleniu”<sup>45</sup>. Książka Marfiak i Reya, podobnie jak wiele publikacji, które ukazały się pod szyldem wegańskiej literatury dziecięcej, jest formą takiej właśnie „epistemicznej innowacji” podejmującej próbę rozmontowania barier poznawczych i zastąpienia ich fundamentem „rozważnej odpowiedzialności planetarnej”<sup>46</sup> poprzez skierowanie uwagi na znaczenie decyzji podejmowanych przez jednostkę.

## Podsumowanie, czyli o potrzebie ognozi

„Brakuje nam języka, brakuje punktów widzenia, metafor, mitów i nowych baśni”<sup>47</sup> – pisze Olga Tokarczuk w eseju *Czuły narrator* będącym zapisem wykładu, który wygłosiła podczas uroczystości odbierania literackiej Nagrody Nobla w 2019 roku. Przekonanie, że „brakuje nam nowych sposobów opowiadania o świecie”<sup>48</sup>, wydaje się przyświecać wielu autorom wegańskiej literatury dziecięcej, którzy postrzegają świat jako współlistnienie zależnych od siebie organizmów. Przywołanie Tokarczuk w kontekście wegańskiej literatury dziecięcej może wydawać się intelektualnym nadużyciem, ale tylko wtedy, gdy zapomnimy, że Tokarczuk zawsze była zwolenniczką „epistemicznej innowacji”, myślenia, które nie przebiega wzdłuż utartych szlaków i kolein, ale które domaga się redefinicji istniejących pojęć i nieustannie zachęca do tworzenia nowych, śmiałych i wywrotowych kategorii i interpretacji. Takie myślenie dostrzeżemy w eseju *Jak wymyślić heterotopię. Gra towarzyska*, w którym pisarka zaprasza do udziału w heterotopii, grze towarzyskiej polegającej na wyobrażeniu sobie świata alternatywnego, którego zasady funkcjonowania należy

<sup>44</sup> Foer, *Klimat to my*, 113.

<sup>45</sup> Bińczyk, *Epoka człowieka*, 54.

<sup>46</sup> Bińczyk, *Epoka człowieka*, 18.

<sup>47</sup> Tokarczuk, *Czuły narrator*, 264.

<sup>48</sup> Tokarczuk, *Czuły narrator*, 264.

określić na nowo, podważając jednocześnie założenia powszechnie uznawane za „prawdy objawione”. W świecie Heterotopian inne, nie-ludzkie istoty nie pełnią funkcji „użytecznych przedmiotów. [...] Nie ma mowy o zabijaniu i zjadaniu. To są partnerzy, bliscy”<sup>49</sup>.

Alternatywne rzeczywistości domagają się często nowego języka, nowych pojęć, które pozwalają na uchwycenie istoty tego, co nierzadko jest powodem fiaska nawet najlepszych projektów społecznych. Stworzone przez Tokarczuk pojęcie ognozji oznacza zdolność do syntetycznego ujmowania świata i zachodzących w nim procesów w perspektywie, która preferuje „spawy, mostki, refreny i synchroniczności”<sup>50</sup>, elementy podkreślające nierozdzielność, łączność i współdzielenie. W językowej zabawie Tokarczuk, która w zupełnie niezabawowy sposób dokonuje przenikłej i bolesnej diagnozy naszej intelektualnej kondycji, ognozja nader często ulega upośledzeniu – przejawia się „niemożnością postrzegania świata jako integralnej całości, czyli widzeniem wszystkiego osobno”<sup>51</sup>.

Co się stanie, jeśli pojęcie ognozji przyłożymy do książki Marfiak i Reya? Ostatnia scena tej publikacji przynosi opis Leo, który pod wpływem rozmowy z rodzicami nie może zasnąć:

W głowie kłębiło mu się tysiące myśli. Rozmyślał o uwięzionych zwierzętach z hodowli przemysłowych, cielaczkę Hubercie i jego mamie, dzielnej krowie Klarze, której udało się uratować życie, tajemniczej Puszczy Amazońskiej i jej egzotycznych mieszkańców, oraz wielu, wielu innych ważnych sprawach<sup>52</sup>.

Zdolność Leo do widzenia połączeń, związków i zależności to ognozja w czystej postaci. To ona właśnie jest kluczem do zrozumienia wizji, w której „moc dziecięcego marzenia – najpotężniejsza siła wszechświata – uzdrowiła planetę”<sup>53</sup>. Utopijne, baśniowe uzdrowienie świata stało się możliwe dlatego, że Leo posiada zdolność postrzegania go jako „integralnej całości”, a zasada łączności wszystkich żyjących organizmów nie zniknęła z jego dziecięcego horyzontu poznawczego, tak jak to się stało w przypadku dorosłych mieszkańców planety, która w tej chwili walczy o zatrzymanie skutków ich działalności. Świat dla Leo jest „żywy, żyjący, powiązany ze sobą, współpracujący i współzależny”<sup>54</sup>.

Opowieść o jednej rozmowie – bo tym tak naprawdę jest książka Marfiak i Reya – jest opowieścią o sile, pokonywaniu własnego lęku, poczuciu sprawczości oraz o tym,

<sup>49</sup> Olga Tokarczuk, „Jak wymyślić heterotopię. Gra towarzyska”, w *Moment niedźwiedzia* (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2012), 19.

<sup>50</sup> Olga Tokarczuk, „Ognozja”, w *Czuły narrator*, 28.

<sup>51</sup> Tokarczuk, „Ognozja”, 29.

<sup>52</sup> Marfiak, Rey, *Mamo, tato*, 34.

<sup>53</sup> Marfiak, Rey, *Mamo, tato*, 36.

<sup>54</sup> Tokarczuk, *Czuły narrator*, 288.



co Diana McKnight określa mianem „empatii środowiskowej”<sup>55</sup>, która przejawia się, między innymi, w szacunku dla współmieszkańców świata. Leo nie przypomina ukrywającej się w szafie Amabelli, chociaż, jak się okazuje, dziewczynka ze strachu chowająca się w szafie przemówiła do wielu z nas. Po emisji odcinka serialu, który wielu dorosłym widzom po raz pierwszy pokazał, jaki rozmiar może przyjąć dziecięcy lęk, Twitter zapełnił się wpisami ludzi, dla których Amabella stała się uosobieniem ich własnych lęków i niepokojów. „Amabello, ja też się martwię, ja też” – wyznała jedna z internetek<sup>56</sup>. Podczas gdy serialowa postać jest ofiarą paralizującego lęku, Leo zdobywa się na to, aby swój lęk pokonać i zmobilizować się do działania, któremu siłę wydaje się nadawać przekonanie wyrażone w tytule niewielkiej książeczki zawierającej zbiór przemówień wygłoszonych przez Gretę Thunberg – „Nikt nie jest zbyt mały, by dokonać zmian”<sup>57</sup>.

## Bibliografia

- Ableman, Michael. „Raising Whole Children is Like Raising Good Food: Beyond Factory Farming and Factory Schooling”. W *Ecological Literacy. Educating Our Children for a Sustainable World*. Eds. Michael K. Stone and Zenobia Barlow, 175–183. San Francisco: University of California Press, 2005.
- Adams, Carol J. *The Sexual Politics of Meat. A Feminist-Vegetarian Critical Theory*. Cambridge: [s.n.], 1990.
- „Alfabet buntu. Młodzieżowy strajk klimatyczny”. Archiwum Wiktora Osiatyńskiego. 15.12.2018. <https://archiwumosiatynskiego.pl/alfabet-buntu/mlodziezowy-strajk-klimatyczny/> (dostęp: 24.11.2020).
- Andrijewska, Klaudyna. *Tosia i Pan Kudelko. Jedzeniowe dylematy*. Kraków–Łódź: CPB / Centralne Biuro Projektowe, 2014.
- Ballhaus, Louisa. „Twitter Can’t Stop Talking About Amabella’s Climate Change Panic on ‘Big Little Lies’”. Yahoo Entertainment. June 24, 2019. <https://www.yahoo.com/entertainment/twitter-cant-stop-talking-amabellas-160356270.html> (dostęp: 17.12.2020).
- Big Little Lies*. HBO. 2019.
- Bińczyk, Ewa. *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.

---

<sup>55</sup> Diane M. McKnight, „Overcoming ‘Ecophobia’: Fostering Environmental Empathy Through Narrative in Children’s Science Literature”, *Frontiers in Ecology and the Environment*, vol. 8(6) (2010), e11. <https://doi.org/10.1890/100041>.

<sup>56</sup> Louisa Ballhaus, „Twitter Can’t Stop Talking About Amabella’s Climate Change Panic on ‘Big Little Lies’”, Yahoo Entertainment, June 24, 2019, <https://news.yahoo.com/twitter-cant-stop-talking-amabellas> (dostęp: 17.12.2020).

<sup>57</sup> Greta Thunberg, *No One is Too Small To Make a Difference* (London: Penguin, 2019).

- Carrington, Damian. „Why the Guardian is Changing the Language It Uses about the Environment”. *Guardian*. May 17, 2019. <https://www.theguardian.com/environment/2019/may/17/why-the-guardian-is-changing-the-language-it-uses-about-the-environment> (dostęp: 11.12.2020).
- Clarke, Timothy. *Ecocriticism on the Edge. The Anthropocene As a Threshold Concept*. London–New Delhi–New York–Sydney: Bloomsbury, 2015.
- Foer, Jonathan Safran. *Klimat to my. Ratowanie planety zaczyna się przy śniadaniu*. Przeł. Andrzej Wojtasik. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2020.
- Gershwin, Lisa-Ann. *Stung!: On Jellyfish Blooms and the Future of the Ocean*. Chicago: University of Chicago Press, 2013.
- Hamel, Liz, Lunna Lopes, Cailey Muñana, and Mollyann Brodie. „The Kaiser Family Foundation/Washington Post Climate Change Survey 2019”. KFF. November 27, 2019. <https://www.kff.org/report-section/the-kaiser-family-foundation-washington-post-climate-change-survey-main-findings/> (dostęp: 20.12.2020).
- Haraway, Donna. „Anthropocene, Capitalocene, Plantationocene, Chthulucene: Making Kin”. *Environmental Humanities*, vol. 6(1) (2015): 159–165. <https://doi.org/10.1215/22011919-3615934>.
- Hardman, Emilie, and Laura J. Miller. „Dining with Dissent: Politics and Protest in Vegetarian Cookbooks”. <https://www.radcliffe.harvard.edu/schlesinger-library/blog/dining-dissent-politics-and-protest-in-vegetarian-cookbooks> (dostęp: 17.12.2020).
- Joy, Melanie, and Jens Tuider. „Foreword”. W *Critical Perspectives on Veganism*. Edited by Jodey Castricano and Rasmus S. Simonsen, v–xv. London: Pallgrave Macmillan, 2016.
- Kubisz, Marzena. „Vegan Literature for Children: Epistemic Resistance, Agency and the Anthropocene”. W *Routledge Handbook of Vegan Studies*. Edited by Laura Wright, 65–75. London: Routledge, 2021.
- Marfiak, Donata, i Jerzy Rey. *Mamo, tato – dlaczego nie jemy zwierząt? Czyli o tym, jak dzieci ratują świat*. Kraków: Ratujemy Świat, 2014.
- McKnight, Diane M. „Overcoming ‘Ecophobia’: Fostering Environmental Empathy Through Narrative in Children’s Science Literature”. *Frontiers in Ecology and the Environment*, vol. 8(6)(2010): e10–e15. <https://doi.org/10.1890/100041>.
- Leszczyński, Grzegorz. *Książki pierwsze, książki ostatnie. Literatura dla dzieci i młodzieży wobec wyzwań nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2012.
- Leszczyński, Grzegorz. *Wielkie małe książki. Lektury dzieci. I nie tylko*. Poznań: Media Rodzina, 2015.
- Pointing, Charlotte. „Why Kids and Adults Love These Vegan Children’s Books By Ruby Roth”. Live Kindly. <https://www.livekindly.co/vegan-childrens-books-ruby-roth/> (dostęp: 17.12.2020).
- Ripple, William J. et al. „World Scientists’ Warning to Humanity: A Second Notice”. *BioScience*, vol. 12(67) (2017): 1026–1028. <https://doi.org/10.1093/biosci/bix125>.
- Sadulski, Bartosz. „Wchodzenie do szafy”. *Dwutygodnik*, nr 288 (2020). <https://www.dwutygodnik.com/artukul/9065-wchodzenie-do-szafy.html> (dostęp: 12.12.2020).
- Shellenberger, Michael, *Apocalypse Never: Why Environmental Alarmism Hurts Us All*. New York: Harper, 2020.

- Shields, Fiona. „Why We’re Rethinking the Images We Use for Our Climate Journalism”. *Guardian*. October 18, 2019. <https://www.theguardian.com/environment/2019/oct/18/guardian-climate-pledge-2019-images-pictures-guidelines> (dostęp: 17.12.2020).
- Thunberg, Greta. *No One is Too Small To Make a Difference*. London: Penguin, 2019.
- Tokarczuk, Olga. *Czuły narrator*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2020.
- Tokarczuk, Olga. „Jak wymyślić heterotopię. Gra towarzyska”. W *Moment niedźwiedzia*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2012.
- Tønnessen, Morten, and Kristin Armstrong Oma. „Introduction”. W *Thinking about Animals in the Age of the Anthropocene*. Edited by Morten Tønnessen, Kristin Armstrong Oma and Silver Rattasepp, viii–xix. Lanham–Boulder–New York–London: Lexington Books, 2016.
- White, E.B. *Pajęczyna Charlotty*. Przeł. Maria Jaszczurowska. Ilustr. Garth Williams. Wyd. 1. w tej ed. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2016.
- Woldańska-Płocińska, Olga. *Zwierzokracja*. Poznań: Papilon, 2018.
- Wright Laura. *The Vegan Studies Project. Food, Animals, and Gender in the Age of Terror*. Athens: University of Georgia Press, 2015.

**Marzena Kubisz** – doktor habilitowana nauk humanistycznych, profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Adiunkt na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zastępczyni redaktora naczelnego czasopisma „Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura”. Organizatorka ogólnopolskich seminariów poświęconych studiom nad weganizmem w kontekście badań literackich i kulturowych. Zainteresowania badawcze: *resistance studies*, kulturowa historia weganizmu, wegańska literatura dziecięca oraz współczesna literatura brytyjska. Autorka dwóch monografii naukowych poświęconych strategiom oporu we współczesnej kulturze oraz licznych artykułów z zakresu studiów nad weganizmem.

**Marzena Kubisz** – PhD, DLitt, associate professor in the humanities at the University of Silesia in Katowice, the Faculty of Humanities. Deputy editor-in-chief of the journal *Er(r)go. Theory – Literature – Culture*. Organizer of nationwide seminars devoted to the study of veganism in the context of literary and cultural studies. Her research interests include resistance studies, the cultural history of veganism, vegan children’s literature and contemporary British literature. Author of two scholarly monographs devoted to resistance strategies in contemporary culture and of numerous articles in the field of vegan studies.